



## **Ława. Absolwenci ławskiego „Żeromka” spotkali się... 60 lat po maturze! [ZOBACZ ICH ARCHIWALNE ZDJĘCIA]**

data aktualizacji: 2022.08.14



**Niesłychana wręcz konsekwencja drzemie w pewnej klasie, która swój egzamin dojrzałości zdawała w 1962 roku w ławskim liceum. Regularnie organizuje ona wspólne spotkania, mimo że dawni uczniowie mieszkają w różnych częściach kraju i coraz trudniej jest zebrać duże grono chętnych. Ich pierwszy zjazd klasowy odbył się 25 lat po maturze, czyli w 1987 roku, drugi z okazji 50-lecia matury w 2012 roku, a tegoroczny na 60-lecie egzaminu dojrzałości.**

Jak wiadomo, przyjaźnie szkolne są szczególne, ważne, to właśnie w szkole rodzą się te, które trwają potem dziesiątki lat. Nigdy później ani wcześniej nie jesteśmy tak chłonni na nawiązywanie autentycznych i beztroskich relacji, często namiętności, jak wtedy kiedy byliśmy uczniami. A wspomnienia szkolne towarzyszą nam do końca życia. I dla takich wspomnień i spotkań po latach po prostu warto żyć.

Inicjatorem czerwcowego zjazdu klasowego, który odbył się z okazji 60 rocznicy matury, był Stanisław Opiekulski, który mieszka w Poznaniu. Do zadania organizacyjnego wyznaczono tradycyjnie Wenantę Badaczewską - Dymną (dyrektor ławskiego liceum w latach 1990 - 1999), która tu na miejscu w Ławie zajęła się szczegółami. Spotkali się w piękny czerwcowy wieczór, który

był wyjątkowo ciepły i przyjemny, jakby na życzenie. Tym razem udało się spotkać grupie 9 osób.

Nasi bohaterowie, maturzyści rocznik 1962, naukę w liceum zaczęli 1 września 1958 r. Ostatnie egzaminy maturalne zdawali natomiast na początku czerwca 1962 r. Dzisiejszy Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Stefana Żeromskiego był wówczas Liceum Ogólnokształcącym nr 9 im. S. Żeromskiego. Na lewym przedramieniu nosiło się tarczę szkolną – symbol szkoły. W roku szkolnym 1958/59 utworzono dwie klasy – XI A i XI B. W klasie A nauczano języka łacińskiego, w klasie B angielskiego. Klasy liczyły około 30 uczniów. Wychowawcą klasy A była Anna Owsiejko, a w klasie B, Aleksander Mądry. W klasie B, do której uczęszczali nasi bohaterowie, Aleksander Mądry uczył matematyki i logiki. Był wtedy najmłodszym nauczycielem w szkole. Absolwenci zapraszają profesora na każde spotkanie, tak było i tym razem, ale z powodów osobistych nie mógł przybyć. Wspominają profesora jako wyjątkowego pedagoga.

**- Z perspektywy tych minionych lat, po ukończeniu różnych szkół i uczelni, mogę stwierdzić, że w moim życiu był to najlepszy dydaktyk i wychowawca - tak wspominał w 2012 roku profesora Mądrego Stanisław Opiekulski, jeden z uczestników spotkania. - Matematyki, której mnie nauczono w liceum i ścisłego, precyzyjnego myślenia, pozwalały mi w przyszłości bez większych problemów zdawać egzaminy z przedmiotów ścisłych, chociaż moje zainteresowania dotyczyły przedmiotów humanistycznych. Trudno w kilku słowach opisać przeżycia, wspomnienia. Największym naszym szczęściem w tym czteroletnim okresie życia byli nauczyciele. Aleksander Mądry - matematyk, Stanisław Hertel - polonista, Apoloniusz Kulig - historyk, Antoni Gierszewski - nauczyciel wychowania fizycznego, Stefania Żamojto-rusycystka, Wiktor Wiśniewski i Jan Jaczynowski - nauczyciele geografii, Mateusz Trzaska - biolog, Wanda Żak - chemiczka i Jadwiga Zach - fizyczka. Przekazali nam oni tyle wiedzy, że kto wystartował do dalszych etapów zdobywania wiedzy, bez większego problemu zdał egzaminy wstępne, osiągał dobre wyniki na studiach i je kończył. Ale oprócz wiedzy przygotowali nas do przyszłego trudnego życia przez nauczanie samodzielności, pracowitości, wytrwałości,**

## **zasad współzycia, patriotyzmu.**

Wspomina matematyk Aleksander Mądry

W tym roku profesor Aleksander Mądry wyjątkowo nie mógł spotkać się z klasą, ale serdecznie pozdrowił wszystkich i wspomina z ogromną sympatią swoich dawnych uczniów.

**- Oczywiście, że dla mnie jako młodego, nowego nauczyciela to było duża sprawa objąć wychowawstwo w klasie, kiedy tak naprawdę byłem od nich niewiele starszy - wspomina dziś profesor Mądry. - To były dwie klasy A i B, ja byłem wychowawcą klasy B, a klasy A uczyła najpierw Anna Owsiejko, a potem pani Żamojto. Był to dla mnie szczególny rocznik również z tego względu, że do klasy uczęszczała moja o 9 lat młodsza siostra. Przyjemnością jest oczywiście słyszeć, że byłem lubianym pedagogiem, z którym po tak wielu latach wciąż się chce rozmawiać, spotykać się, wspominać. Pamiętam przy kolejnych jubileuszach klasowych tych konkretnie absolwentów, te przemiłe przywitania pełne gromkich braw, uściski dłoni i serdeczne gesty, przyjacielskie. Czy może nauczyciela spotkać coś lepszego niż taka reakcja dawnych uczniów? Myślę, że to jest najważniejsze. A nie było sielankowo zawsze. Bywałem ostry, może nawet czasem za bardzo, jak wracam pamięcią do tamtych lat. Na matematyce, której uczyłem, obowiązywały zasady, od których nie było odstępstw. Pełne skupienie, praca umysłowa, i wymagania. Jednak szkoła to nie tylko nauka matematyki, choć uważam, że to królowa wśród nauk, ale to też nauka życia. Mimo że kocham matematykę, to nie uważałem nigdy, że ona jest najważniejsza. Bywało, że uczeń był wybitnym humanistą, z ogromnym talentem, a matematyka po prostu nie mieściła się w jego**

**pojmowaniu świata. Taką osobą był np. Adam Romanowski, późniejszy aktor Teatru Starego w Krakowie, niestety już nieżyjący. Na moich lekcjach uczeń, któremu matematyka ewidentnie nie była po drodze, musiał zrobić tyle, ile może, jakieś umowne minimum. Doceniałem wówczas same starania, jednak jak ktoś lekceważył i nie podejmował wyzwań, to miałem mniej tolerancji, przyznaję.**

#### **Nie samą nauką młodzież żyła**

Jak mówi profesor Aleksander Mądry, poza nauką istniało oczywiście życie pozaszkolne, ten czas wypełniały im polskie góry. Wyprawy z młodzieżą, obozy wędrowne to były prawdziwe przygody, jak mówi, które wspomina z dużym sentymentem. Zresztą tradycja wypraw górskich przetrwała długo potem. Kontynuatorem tych wypraw był Andrzej Lewandowski, nauczyciel fizyki, później także dyrektor szkoły.

**- Jako młody człowiek zawsze chciałem pracować z młodzieżą i zawód nauczyciela gdzieś był mi pisany - mówi profesor. - Nie zamieniłbym go na inny i mówię to z perspektywy wielu lat. Ogromną satysfakcję miałem, kiedy moi uczniowie szli dalej w świat nauki, radzili sobie na studiach, odnosili sukcesy, ale też byli szczęśliwi i mieli dobre wspomnienia ze szkoły. A było ich wielu. Dziś niektórzy z nich są profesorami nauk, lekarzami, działają na niwie społecznej, mają lub mieli satysfakcjonujące życie zawodowe. Pozdrawiam serdecznie absolwentów, moich drogich uczniów i do zobaczenia.**

*Rok 1962, po rozdaniu matur, klasa XI A i XI B. LO Hawa.*



*25 lat po maturze, rok 1987.*





**Prof. Aleksander Mądry to wieloletni dyrektor iławskiego liceum**

Przypomnijmy, Aleksander Mądry to matematyk, wieloletni dyrektor iławskiego liceum. Urodził się 25 stycznia 1935 r. w Mirowie w ówczesnym powiecie przasnyskim. Po wojnie w 1945 r. zamieszkał wraz z rodzicami w Kisielicach. Po zakończeniu nauki w szkole podstawowej rozpoczął naukę w Liceum Pedagogicznym w Ostródzie. W 1957 r. ukończył Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Gdańsku na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii, gdzie uzyskał tytuł magistra matematyki. Ukończył też studia podyplomowe w zakresie Organizacji i Zarządzania Szkolnictwem na Uniwersytecie Gdańskim. W 1958 r. rozpoczął pracę jako nauczyciel Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego w Iławie w tzw. 11-latce. Jako nauczyciel matematyki pracował tam 12 lat. Później w latach 1969-1971 był dyrektorem ds. pedagogicznych w Technikum w Bartoszczach. Do Iławy wrócił w 1971 r. Objął wówczas stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego, jednak nadal pracował jako nauczyciel matematyki. Jako dyrektor dał się poznać jako doskonały organizator. To właśnie dzięki jego inicjatywie budynek LO został wyremontowany i rozbudowany. Powstała nowa sala gimnastyczna, dobudowano nowe skrzydło, a zwykłe klasy przekształcono w pracownie i laboratoria. To dzięki staraniom Aleksandra Mądrego oraz ówczesnego dyrektora szpitala w Iławie Franciszka Stanibuły w strukturach LO powstało Liceum Medyczne dla pielęgniarek oraz dwuletnie Studium Medyczne dla położnych. Przez wiele lat zarządzana przez Aleksandra Mądrego szkoła wykształciła setki absolwentów. Pod jego kierownictwem szkoła ta stała się jedną z najlepszych szkół średnich nie tylko w województwie, ale i w kraju. Był też jednym z inicjatorów powstania Ośrodka Sportów Wodnych w Iławie. Zawsze angażował się w działania służące iławskiemu społeczeństwu. W 1984 r. odszedł do pracy w Olsztyńskim Kuratorium. Tam pracował do emerytury na stanowisku ds. kształcenia kadr kierowniczych. Aleksander Mądry to człowiek niezwykle skromny. Przez wiele lat pracy w szkole dał się poznać jako znakomity pedagog,

metodyk, świetny matematyk. Był nauczycielem wymagającym, ale przy tym zawsze życzliwym dla każdego ucznia, służył dobrą radą i pomocą. Nie ma w Iławie instytucji, w której nie pracowaliby uczniowie Aleksandra Mądrego. Niewątpliwie jest to pedagog, który wywarł ogromny wpływ na rozwój edukacji w Iławie.

*Źródło: Uchwała Rady Miasta Iława w sprawie nadania tytułu Zasłużony dla Miasta Iławy.*

**Aleksander Mądry, matematyk i były dyrektor liceum, uhonorowany tytułem „Zasłużony dla miasta Iławy”.**

*Fot. Magdalena Rogatty.*



[www.powiat-ilawski.pl](http://www.powiat-ilawski.pl)

*Publikacja Starostwa Powiatowego w Iławie.*

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/68395-ilawa-absolvenci-ilawskiego-zeromka-spotkali-sie-60-lat-po-maturze-zobacz-ich-archiwalne-zdjecia>